

MARTYNA **RADUCHOWSKA**



**CZARNE  
ŚWIATEŁA**

TOM I **ŁZY MAI**



fabryka słów®  
WYDAWNICTWO

*Książka jest wciągająca, a intryga i klimat sprawiają, że próby przeszkadzania w czytaniu mogą kończyć się wybuchami agresji i uszkodzeniami fizycznymi osoby przeszkadzającej.*

*Michał Talaśka, naEKRAPIE.pl*

# Martyna Raduchowska "Czarne światła"

*Jagna Rolska*







MARTYNA **RADUCHOWSKA**



**CZARNE  
ŚWIATEŁA**

TOM I **ŁZY MAI**



fabryka słów  
KONCERW

*Książka jest wciągająca, a intryga i klimat sprawiają, że próby przeskadzania w czytaniu mogą kończyć się wybuchami agresji i uszkodzeniami fizycznymi osoby przeskadzającej.*

*Michał Talaśka, naEKRANIE.pl*

Raduchowska

*Czarne światła*

Fabryka Słów 2015

Jest rok 2037. Po trzech latach od najkrwawszej rebelii w historii New Horizon porucznik

Jared Quinn wraca do służby w wydziale zabójstw. Nad bezpieczeństwem obywateli czuwa teraz Riot Shield – cybernetyczny stróż prawa, który wyręcza dochodzeniówkę niemal we wszystkim, od wykrycia potencjalnego przestępstwa, po ujęcie sprawcy.

Szybko jednak nieuchwytny morderca zmusza śledczych do powrotu do tradycyjnych metod.

Quinn, zmagający się z traumatycznymi wspomnieniami, kryzysem tożsamości, mrocznymi snami i obsesyjną żądzą zemsty na Mai – syntetycznej ex-policjantce i swojej dawnej partnerce – jest bliski paranoi.

Gdy odkrywa, jak wiele łączy go z zabójcą, od obłędu dzieli go już tylko krok...

"Czarne Światła. Łzy Mai" to początek nowego cyklu, choć być może słowo "cykl" lub "seria" to określenia na razie nieco na wyrost - drugi tom powstanie na pewno (i będzie nosił tytuł: "Czarne Światła. Projekt Hive Mind"), trzeci bardzo prawdopodobnie, a czy napiszę kolejne, to już zależy od tego, czy starczy mi pomysłów, bo chęci nie brakuje.

Nową powieść nazwałabym cyberpunkowym kryminałem: mamy świat przyszłości (rok 2037), zaawansowane technologie, androidy, cyborgi, wszechobecną kontrolę obywateli. Ludzkość zaczyna stosować przeróżne modyfikacje ludzkich ciał oraz umysłów (wszczepy, chipy, wirtualna rzeczywistość itp.), zatem pomału pojawiają się pytania o to, gdzie leży granica między maszyną a człowiekiem, życiem prawdziwym a cyfrowym. A do tego wszystkiego mamy zbrodnię i poszukiwanie sprawcy, który jest nieuchwytny dla technologicznych pułapek, co stanowi nie lada wyzwanie dla śledczych trochę już odzwyczajonych od tradycyjnych metod kryminalistycznych.

Główny bohater to Jared Quinn, porucznik policji, który w prologu traci swoich ludzi w ataku terrorystycznym na siedzibę jednej z korporacji i sam o mały włos przy tym nie ginie. Na skutek odniesionych obrażeń lekarze ulepszają mu ciało oraz umysł za pomocą wszczepów. Po trzech latach nieobecności wraca do służby i próbuje odnaleźć się w nowej rzeczywistości pełnej technologicznych nowinek i ułatwień.

Fragment powieści: [Tutaj](#)